Gazeta Wrocławska junior

Express Społeczniaka

Gazetka Zespołu Szkół Społecznych im. Rady Europy w Lubinie

Nr 10 (23)

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU Grupa Wydawnicza polskapresse

PARTNER OPERON Wydawnictwo Pedagogiczne

Jak wiadomo, w naszej szkole nie ma dzwonka, nigdy go nie było. Część uczniów chodziła przez jakiś czas do innych szkół, więc wiedzą, jak wygląda życie "pod wodzą" głośnego dźwięku. Jednakże druga część uczniów nie przywykła do takiego stanu. Kiedy za oknem robi się ciepło, brak dzwonka zaczyna doskwierać wielu zwolennikom spacerów w czasie przerw.

Byle do dzwonka!

Jedną z zalet braku dzwonka jest to, że nie przeszkadza nam głośny, rażący uszy dźwięk.

Jest to bardzo komfortowe dla uczniów i nauczycieli, których nie stresuje nagły hałas. Dzięki temu również nie zakłócamy spokoju mieszkańcom pobliskich domów. Oczywiste jest także, że po przerwie obiadowej podstawówka zaczyna lekcje 15 minut później niż gimnazjum. Dzwonek mógłby zmylać i rozpraszać uczniów. Minusy tej sytuacji to brak informacji o rozpoczęciu lekcji. Często zjawiamy się przy drzwiach od klasy, w której mamy lekcje, a nauczyciela jeszcze nie ma lub okazuje się, że lekcja trwa od paru minut. Czasem lekcje kończą się też w różnym czasie, najczęściej wtedy, gdy ktoś usłyszy szum na korytarzu. Gimnazjaliści chwalą brak dzwonka, życie w szkole jest dzięki temu przyjemniejsze, nie ma statycznego planu, choć zauważono, że nasze zegarki działają inaczej niż nauczycieli. Uczniowie podstawówki sądzą za to, iż dzwonek poprawiłby ich frekwencję. *Bardzo dobrze, że go nie ma, nie psujemy sobie słuchu* mówi Michał z piątej klasy. Pan konserwator jest zwolennikiem dzwonka, jego zdaniem życie w szkole powinno mieć swój porządek. Panie porządkowe uważają, że można się do tego przyzwyczaić. Podsumowując, sytuacja ta ma swoje plusy i minusy. Dzwonek byłby przydatny w ostatnim trymestrze, kiedy robi się ciepło i wychodzimy na dwór. Wtedy pochłania nas zabawa i tracimy poczucie czasu... Jedno jest pewne brak dzwonka to szczególna cecha naszej szkoły. *angelika7*

(Nie)zwykły szkolny apel

Od wielu miesięcy w każdy piątek w naszej szkole spotykamy się na apelu, czyli cotygodniowym zebraniu, odbywającym się w czasie przerwy śniadaniowej. Ogłaszane są tam wyniki wielu konkursów i inne ważne wydarzenia szkolne. Na początku trzeciego trymestru to tradycyjne zebranie bardzo nas zaskoczyło. Kiedy wszyscy spodziewali się ogłoszenia klasy, która uzyskała najwyższą średnią w drugim trymestrze, usłyszeli zupełnie coś innego. Nauczyciele postanowili tym razem wyróżnić uczniów za wyjątkową ambicję, koleżeńskość, kreatywność, pokonywanie własnych słabości, zaangażowanie oraz mocne stąpanie po ziemi. Dyplomy powędrowały do tych, którzy najbardziej zaimponowali nauczycielom. Wyróżnienia dostali Martyna Sejud, Maja Monteiro, Bartek Włoch, Kuba Ptak, Paweł Dziedzic, Patryk Ogrodnik, Michał Drążek, Kuba Fąferek, Kuba Górski. Wszyscy byli zaskoczeni, a niektórzy nawet wstydzili się odebrać odznaczenie z rąk pani Dyrektor. Mamy nadzieję, że takie miłe niespodzianki będą zdarzać się częściej. *aleksismk*

Jak przetrwać wiosnę w szkole?

Nadeszła już wiosna, jest ciepło, każdy chce jak najdłużej przebywać na dworze, ale szkoła nam na to nie pozwala. Co zrobić, żeby wytrzymać do wakacji? Na pewno warto od razu po powrocie ze szkoły odrobić lekcje, gdyż potem nas to nie stresuje i możemy swobodnie cieszyć się zabawą na świeżym powietrzu.

Zwykle jest ciepło, więc warto wziąć zimną wodę, która najlepiej gasi pragnienie. Kiedy pogoda sprzyja, można spróbować namówić nauczyciela na wyjście do kina, na edukacyjny piknik bądź na krótką wycieczkę do Egiptu na safari. Najlepiej uzbroić się w cierpliwość, bo niedługo wakacje! *mieszko*

Kiedy nadchodzi wiosna, wybieramy się na wyprawy. Pakujemy do plecaka różne rzeczy, które są potrzebne w czasie wędrówki.

Co zabrać na wyprawę?

Najważniejsze są wygodne buty w odpowiednim rozmiarze. Najlepiej sportowe, bo nie są ciasne. Druga ważna rzecz to prowiant na drogę. Dobrze wziąć ze sobą smaczne kanapki, by nie być głodnym. Ważna jest woda, dzięki której możemy żyć. Będą też potrzebne wygodne, niezbyt grube spodnie i bluzka oraz nakrycie głowy i okulary przeciwsłoneczne. Warto zabrać przewodnik bądź mapę terenu, który przemierzamy. Najlepiej zaplanować trasę w domu. Potrzebne jest również małe lusterko. Gdy zgubisz się, będziesz mógł wystawić je w kierunku słońca, wtedy lecący helikopter będzie mógł cię dostrzec. Najważniejsze jest bezpieczeństwo. *miłekk*

W stronę przygody!

Wszyscy lubimy słodkości a szczególnie lizaki, jednak nie każdy może je samodzielnie zrobić. Druga i piąta klasa doznała tej przyjemności w czasie wycieczki do Wrocławia, tworząc karmelowe słodkości.

Słodkie Czary Mary

Smakowita wizyta we wrocławskiej cukierni.

Niedawno wybraliśmy się w pyszną podróż do Wrocławia. W fabryce cukierków "Słodkie Czary Mary" każdy uczeń mógł zobaczyć jak powstają przepyszne lizaki, cukierki i inne słodycze. Wyrób cukierków zaczyna się od ugotowania karmelu, gotowy karmel może mieć aż 100 st. C! Co ciekawe, jego zabarwienie nie wpływa na jego smak. Następnie pracownice fabryki dotleniają słodką substancję, aby przybrała ona jaśniejszy odcień. Gotową masę wylewa się na metalowy blat, aby trochę zastygła. Mieliśmy szczęście, że mogliśmy własnoręcznie zwinąć pasek karmelu w kształt lizaka. Potem wystarczyło delikatnie wbić drewniany patyczek w miejsce zetknięcia się dwóch końców pasa słodkiego karmelu i własnoręcznie uformowany lizak był gotowy do skosztowania lub zapakowania w folię jako słodki prezent. Wszystkie czynności wykonywaliśmy z zawrotną szybkością, ponieważ karmel kleił się do dłoni. Zajęcia w cukierni były fantastyczne, liczymy na ponowną wizytę w tym magicznym królestwie kolorowych słodyczy.

Inu i NekoNeko

W ramach wycieczki do Wrocławia piąta klasa miała szansę odwiedzić Ogrody Doświadczeń Humanitarium. Zadziwiły nas konstrukcje i doświadczenia, jakie przeprowadziliśmy.

Chemia na wesoło

Wszyscy byli zafascynowani zajęciami z chemii. Wspólnie robiliśmy bardzo łatwe do wykonania, ciekawe eksperymenty. Kiedy weszliśmy do środka sali multimedialnej, wszyscy byli zdumieni, gdy zobaczyli na podłodze interaktywną tablicę Na zewnątrz czekały na nas sale pełne zdumiewających maszyn. Wszyscy sprawdzili urządzenie, które pokazuje w jakim tempie biegasz i jak wysoko skaczesz. Jednym z najlepszych przedmiotów była bardzo duża jama ustna, którą było można czyścić. Na drugim piętrze odkryliśmy łóżko szpitalne, na którym można było się położyć. Wózek inwalidzki również zrobił furorę. Laboratorium miało jedną wadę - nie było pamiątek! Mimo tego to najlepsze miejsce jakie zwiedziliśmy!

werip , jula i ola b.

Ten dzień na długo zapisze się w naszej pamięci. 3 kwietnia dzieciaki z ostatniej klasy podstawówki pisały Sprawdzian po szóstej klasie.

Stres i emocje

To był pierwszy tak ważny test w życiu szóstoklasistów. Wielu uczniów dało się ponieść niechcianym emocjom. Niektórym stres lekko odebrał rozum, inni podeszli do sprawdzianu z anielskim spokojem, ale na pewno wszystkim w końcu zmiękły nogi. Zadania z języka polskiego były dość proste, z tematem "Napisz opowiadanie o tym, jak ktoś zrobił miłą niespodziankę swoim domownikom" poradziłyby sobie nawet pierwszaczki! Największy koszmar, czyli wypracowanie, okazał się błahostką. Natomiast matematyczne wyzwania sprawiały pewne problemy. Podsumowując, strach ma wielkie oczy. Uczniom życzymy wielu punktów i cierpliwości, bo wyniki dopiero w czerwcu.

martabar, werczu

Już niedługo lato, będziemy częściej wychodzić na dwór. Warto z tego skorzystać i w oczekiwaniu na słońce pomyśleć o swoim zdrowiu.

Trzymaj formę!

Zbilansowana dieta zarówno pod kątem odżywczym, jak i energetycznym jest niezwykle ważna. Pomaga nam czuć się lepiej i zapobiega wielu chorobom. Wielu ludzi uważa, że dieta to zero słodyczy i ulubionych przekąsek. Ale to wcale nie tak! Jeszcze nie wynaleziono takiego produktu, który miałby w sobie wszystkie składniki potrzebne organizmowi i dostarczałby je w dobrych proporcjach. Sami musimy zestawiać różne produkty, które w efekcie składają się na nasz całodzienny jadłospis. Do tego bardzo ważna jest aktywność fizyczna. Codziennie, krok po kroku zwiększaj ruch, aż w końcu twój organizm sam będzie domagał się kolejnej porcji sportu. Każdego dnia powinieneś ćwiczyć min. 60 minut. Jeśli szybko się męczysz, podziel ćwiczenia na dwa razy. Jeśli brak ci motywacji, namów znajomych na wspólne ćwiczenia. Będzie to zachęta dla was wszystkich! W zdrowym stylu życia ważne są dobre chęci. Często wprowadzenie kilku niewielkich zmian może spowodować ogromną różnicę w naszym trybie życia.

Ola Mika, Ola Warchala

Druga przerwa trymestralna.

21 marca, w czasie drugiej przerwy trymestralnej, uczniowie naszej szkoły trudzili się, konstruując niezwykłe maszyny z kartonów, balonów i zapałek. Głowy pełne pomysłów, zapał i wspólna praca pozwoliły stworzyć prawdziwe dzieła sztuki.

Maszyny XXI wieku

Gotowe dzieła przerosły oczekiwania uczniów i wszystkich nauczycieli!

Przerwy trymestralne w naszej szkole to zawsze okazja do sprawdzenia swojej kreatywności i dobrej zabawy. Dlatego już kilka dni przed planowaną datą, kiedy nauczyciele ogłosili temat przewodni imprezy, uczniowie przeprowadzili w swoich klasach prawdziwe burze mózgów. Wszyscy zastanawiali się jak zadziwić jury i uzgadniali, co będą konstruować i w jaki sposób się do tego przygotują. W dzień przerwy trymestralnej niektórzy przyszli już z gotowymi pomysłami, inni na bieżąco wymyślali swoje propozycje i konstruowali projekty wraz z kolegami. Większość była jednak przygotowana mieli odpowiednie materiały, czyli bibułę, kartony, lakiery, puste butelki, farby, kawałki materiałów, kabelki i lampki, byli też podzieleni na grupy. Z wielkim zapałem ruszyli do pracy. Przy tworzeniu towarzyszył im dobry humor. Każdy wiedział co ma robić. Niektóry postanowili, że zrobią coś nietypowego - wynalazek, który sami wymyślili. Klasy 4 i 6 zdecydowały się, że zrobią kilka wynalazków. Ci młodsi stworzyli dwa roboty. Jak mówią konstruktorzy - celem było stworzenie chłopca i dziewczynki, którzy będą mogli chodzić ze sobą na spacery. Ich starsi o dwa lata koledzy zrobili trzy maszyny, a mianowicie: tuskobus, automat do całowania i telewizor, który był jednocześnie lodówką. Ten pierwszy miał za zadanie chłodzić swoim wiatraczkiem i oświetlać teren. Kolejny wynalazek zapewniał stałe towarzystwo. Telewizor pełnił dwie funkcje: można było oglądać na nim wybrane kanały telewizyjne, albo przechowywać w nim jedzenie. Klasa 5 zrobiła jedną pracę, a był to oryginalny lodołamacz, który wyróżniał się wielkością - był ogromny i dopracowany. Każdy automat zdobył uznanie, jednak zwyciężyć mogła tylko jedna klasa. Decydowało o tym jury złożone z kilku nauczycieli, którzy oceniali prezentację projektów. Na kolejnym apelu ogłoszono wyniki. Pierwsze miejsce zajęli piątoklasiści, którzy najlepiej opowiedzieli o swoim dziele komisji konkursowej. Tuż po nich była klasa 4, ostatnie miejsce należało do najstarszych uczniów podstawówki. Mimo że ogłoszone wyniki nie usatysfakcjonowały każdego konstruktora, wszyscy byli bardzo zadowoleni ze swoich wynalazków, które w kolejnych dniach z dumą prezentowali na szkolnym korytarzu.

aleksismk

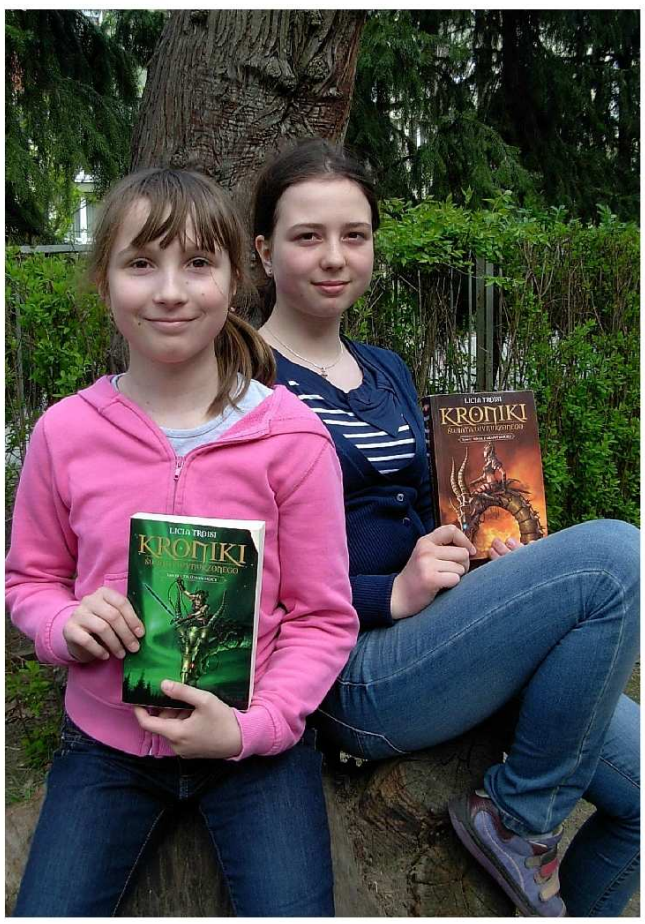

Nie wiecz, co czytać? Spróbuj...

"Kroniki Świata Wynurzonego"

Trylogia "Kroniki Świata Wynurzonego" Licii Troisi opowiada o PółElfie Nihal, 13-letniej mieszkance Świata Wynurzonego, z Krainy Wiatru. W państwie Nihal zapanowała wojna. Zły człowiek znany pod przydomkiem Tyran zdobył już 5 z 8 krain. Pewnego wieczoru Nihal poznaje maga Sennara. Przegrywa walkę i planuje zemstę. Od przybranego ojca Livona dowiaduje się o swojej cioci Soanie, czarodziejce. Po niedługim czasie Tyran rozpoczyna atak na Krainę Wiatru. Jego żołnierze -bestie, zwane Famminami, zabijają Livona. Dziewczyna jest zmuszona prędko uciekać do Wielkiej Puszczy, gdzie znajduje się dom Soany. Ku jej wielkiemu zdziwieniu czarodziejka ma już ucznia. Jest nim Sennar. Razem udają się do Krainy Wody. Podczas długiej wędrówki napotykają Jeźdźca Smoka Fena. Nihal zakochuje się w nim i tak jak on pragnie jak najszybciej skończyć Akademię Jeźdźców Smoka w Makracie, stolicy Krainy Słońca, co pozwoli jej przystąpić do Zakonu Jeźdźców Smoka. Czy granatowowłosej bohaterce uda się zrealizować wielkie marzenie? Czy wpłynie ono na jej dalsze losy? Czy zrodzi się przyjaźń pomiędzy Nihal, a Sennarem? A może coś więcej niż tylko przyjaźń? Jeśli chcecie się dowiedzieć, przeczytajcie serię "Kroniki Świata Wynurzonego"

Olka300, Monika

Wynalazki tworzyli również najmłodsi.

Inwazja kolorowych maszyn

Klasa 2 zbudowała robota o skomplikowanej nazwie "I MAC Zmniejszacz". Był zrobiony z kartonów, klocków Klixi Mixi, balona i świecących pałeczek. Służył do zmniejszania różnych rzeczy. Zmniejszył nam zabawkę - psa Malwiny. Następnego dnia zrobił to samo ze swoją głową, która była zrobiona z balona... Druga grupa stworzyła z kartonów, plastikowych kubków i światełek kuchennego robota "Kuchcik". Umiał zrobić cukierki, czekoladki i popcorn! Anastazja zrobiła postać z kartonu, sznurka, taśmy i plasteliny. Słuchał on muzyki z iPoda przez zielone słuchawki. Maciuś również sam zrobił samolot z rolek po papierze toaletowym. Miłosz stworzył autobus z ekranami LCD, plazmowym telewizorem, który zamiast jeździć, unosł się. Pierwsza klasa zbudowała samochód z napędem po butelkach z Coca Coli i z kartonów. Stworzyła ona również kotka i kamerę do filmu. Cały dzień był wesoły. Wszyscy wrócili do domów z uśmiechem na twarzy.

miłekk

W zdrowym ciele zdrowy duch!

Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich to święto, które w naszej szkole obchodziliśmy po raz pierwszy. 23 kwietnia uczniowie klasy szóstej uczestniczyli w warsztatach na temat książek oraz praw ich autorów.

Kto czyta, nie błądzi

Łamigłówki oraz zadania dotyczące czytania przygotowały pani Ula i pani Justyna.

Na początku nauczycielki powiedziały, że Dzień Książki obchodzimy 23 kwietnia, ponieważ jest to rocznica śmierci m.in. Miguela de Cervantesa oraz znanego autora dramatu o zakochanych, czyli "Romea i Julii". Dowiedzieliśmy się także, dlaczego autorzy są chronieni prawami autorskimi. Później pani Ula przedstawiła wiadomości na temat Williama Szekspira i najbardziej rozpoznawalne cytaty z jego dzieł w języku angielskim. Pierwszym zadaniem szóstoklasistów było przetłumaczenie ich na polszczyznę. Później uczniowie układali z rozsypanki wyrazowej znane związki frazeologiczne dotyczące czytania i książek. Następnie pani Justyna przeczytała głośno dziesięć fragmentów z wielu lektur, które klasa VI już poznała. Wychowankowie mieli zgadnąć jaka to książka, podać na kartce jej tytuł i autora. Najprostszy okazał się "Sposób na Alcybiadesa", którego uczniowie niedawno czytali. Największą trudność sprawiło za to odgadnięcie autorki "Tajemniczego ogrodu". Później wszyscy zabrali się do robienia plakatów. Każdy dostał osobny temat, jednak wszystkie nawiązywały do czytania. Uczniowie zaprezentowali miejsca, w których warto czytać, opisali ciekawych bohaterów książek, napisali też, dlaczego warto sięgać po powieści. Efekty ich ciężkiej pracy można zobaczyć na tablicach szkolnych, a potem sięgnąć po dobrą lekturę. *aleksismk*

"Mario"

Gra przeznaczona jest dla graczy od 7 lat. Chodzi o to, aby przeprowadzić swojego bohatera przez wszystkie osiem światów z różnymi pułapkami, przeszkodami i wrogami. W ostatnim świecie, w zamku, Mario musi pokonać smoka Browsera i uratować księżniczkę. Polecamy grę, ponieważ ma kolorową grafikę i śmieszne potworki.

nicramha

Gratulacje!

24 marca odbyły się Dolnośląskie Zawody TaekwonDo. Angelika Jesionka zdobyła III miejsce w kategorii układów powyżej 6 Kup i I miejsce w technikach specjalnych. Otrzymała tytuł Najlepszej Zawodniczki Mistrzostw Województwa Dolnośląskiego TaekwonDo Młodzików. *angelika7*

Dzień Dobrych Uczynków

19 maja przypada Dzień Dobrych Uczynków. W tym dniu każda osoba powinna wykonać przynajmniej jedno miłe działanie. Można je podjąć w domu, w szkole (co będzie trudne, bo 19 maja to sobota), na podwórku... to może być całkiem mały gest, ale zdziała dużo!!! Tego dnia trzeba być nadzwyczaj życzliwym dla wszystkich, nawet dla osób, które mało lubimy. Możemy umówić się z kolegą i pomóc mu w zadaniu domowym czy wytłumaczyć coś, czego nie rozumie. Warto też wykonać najprostsze czynności w domu, na przykład pomóc nakryć do stołu, wyrzucić śmieci, wyprać ubranie, umyć i nakarmić domowe zwierzątko, pościerać kurz z półek i być grzecznym. Nawet powiedzenie "dzień dobry" sąsiadce czy pomoc sąsiadowi w wynoszeniu śmieci może wesprzeć bliskiego nam człowieka. Poza tym kiedyś możemy zostać nagrodzeni za nasze miłe uczynki. Najważniejsze żeby zapamiętać, że trzeba pomagać innym jak najczęściej, nie tylko w Dzień Dobrych Uczynków. Ilość uczynków nieograniczona!

Natka i Małga

Zdrowa, smaczna kanapka do szkoły

Jest to naprawdę bardzo dobry pomysł na śniadanie szkolne. Zawiera trochę wędliny i dużo warzyw. Odrobina przypraw nadaje wyjątkowego smaku.

Składniki:

kiełbasa, szynka lub inne mięso (może być ser), 2 liski sałaty, 5 plasterków ogórka, 3 krążki cebuli (najlepiej posolone), 2 łyżeczki majonezu, sosu tatarskiego lub chrzanu, można też dodać pomidor, szczyptę zmielonego pieprzu, 2 kromki czarnego chleba.

Przygotowanie:

Najpierw wierzch kromki posmaruj mazidłem, połóż na nią plastry kiełbasy, lub szynki. Następnie nałóż na nią warzywa w dowolnej kolejności. Na koniec przypraw wszystko solą i pieprzem i przykryj drugą kromką chleba. Smacznego!

zaki17

Zdrowe maluchy, czyli program "Owoce w szkole"

Uczniowie klas 1-3 dostają na przerwie śniadaniowej różne owoce, warzywa i soki. Pierwszaki uznały, że najbardziej smakują im gruszki, które są bardzo zdrowe i słodkie. Maluchy wiedzą, że owoce mają dużo witamin. Ku naszemu zdziwieniu dzieci dodały, że warzywa, mają między innymi witaminy: c, b oraz a. Warzywa dostają po to, aby być zdrowym i silnym. Według nich owoce są bardzo smaczne, świeże i soczyste. Drugoklasiści zaskoczyli nas swoimi odpowiedziami. Według nich owoce są "takie sobie", ale wiedzą, że są bardzo zdrowe. Uczniowie przyznali jednak, że owoce są świeże i soczyste, co poznają po smaku, najczęściej na przerwie śniadaniowej, bo wtedy je zjadają, choć czasami zabierają je do domu. Dzieci zapewniły nas, że owoce codziennie dostarczają im wielu cennych witamin a i c. Trzecioklasiści mówią, że owoce są dobre, zdrowe i słodkie, chociaż niezbyt świeże. Co ciekawe, tylko oni skrytykowali stan owoców, jakie dostają. Najczęściej zabierają je do domu i tam zjadają. Bardzo często dostają marchewki, a oprócz owoców dostają też soki. Według nich jedzenie ma witaminy a b,c oraz d. Cieszymy się, że dzieciaki zdrowo się odżywiają i oprócz chipsów oraz cukierków jedzą też zdrowe przekąski.

Zgredek, Natalia, Baśka, Małga